

Depesza gratulacyjna
do prezydenta Tito

W związku z wejściem w życie nowej konstytucji Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesyłają depeszę gratulacyjną do prezydenta i przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza Tito. (PAP)

S. Olszowski
udaje się do Indii
i Bangladeszu

Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złoży w dniach 11-15 marca br. oficjalną wizytę w Republice Indii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych pana Swaran Singha.

Minister Olszowski złoży w dniach 15-18 marca br. oficjalną wizytę w Ludowej Republice Bangladeszu na zaproszenie ministra spraw zagranicznych pana Ahmeda Kama la Hosseina.

Stefanowi Olszowskiemu podczas wizyt w obu krajach będzie towarzyszyć grupa doradców i ekspertów. (PAP)

Minister J. Fontanet
przybył do Polski

Do Polski przybył wieczorem 5-dniową oficjalną wizytą minister edukacji narodowej Francji — Joseph Fontanet. Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa powitali: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Jan Kaczmarek oraz wiceminister spraw zagranicznych — Jan Bisztyga. (PAP)

Wielkopolski

Wzorowe tempo prac na poznańskich budowach



Na zdjęciu: gospodarska wizyta w Suchym Lesie.

Fot. — S. Ossowski

Bieżący rok będzie w Wielkopolsce szczególnie obfity w inwestycyjne zniwa. Wymienimy tylko niektóre z długiej listy obiektów, jakie zostaną przekazane do użytku w roku 1974. Są to: trasa E-8, hotel „Polonez”, hala widowiskowo-sportowa, Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie.

Stan realizacji tych inwestycji wskazuje na to, że ustalone terminy ich ukończenia zostaną dotrzymane, a w niektórych przypadkach nawet przyspieszone. Inwestycje te, jak i szereg innych budowli, z racji ich ważności znajdują się w centrum uwagi wojewódzkiej instancji partyjnej. Stąd częste wizyty kierownictwa KW PZPR na tych budowach.

Wczoraj gospodarską wizytę na budowie hotelu „Polonez”, hali widowiskowo-sportowej, trasy E-8 oraz w Kombinacie Budowlanym Budowy Domów w Suchym Lesie złożył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada w towarzystwie sekretarza KW, Alfreda Kowalskiego oraz kierownika Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR Mirona Kosińskiego.

Z każdym dniem zmienia się pejzaż wokół hotelu „Polonez”. Dobra pogoda sprzyja pracom porządkowym. Przy al. Stalingradzkiej, w najbliższym sąsiedztwie hotelu, wytyczona jest nowa droga, podjazdy, trwa intensywna praca przy budowie dwupoziomowego garażu. Największe natężenie robót daje się jednak zauważyć we wnętrzu samego budynku.

Dokończenie na str. 2

Wielkopolski przemysł w lutym

W lutym, mimo mniejszej liczby dni roboczych, rozmiary produkcji wielkopolskiego przemysłu utrzymały się na poziomie ponad 10 miliardów zł, co świadczy o dużej aktywności zakładów.

Ze wstępnych obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że operatywny plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług został wykonany w 103,3 procentach. Ponadplanowa produkcja — na którą składają się już w znacznej mierze towary wytworzone w ramach zobowiązań, podejmowanych w lutym dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej — osiągnęła wartość 334,1 mln zł. Jeśli dodać do tego nadwyżkę wypracowaną w styczniu, to okazuje się, że tegoroczna ponadplanowa produkcja w lutym wielkopolskiego przemysłu ma już niebagatelną wartość 626,3 mln zł. Dla porównania w ubiegłym roku w tym okresie była o 100 mln zł mniejsza.

Dynamika przyrostu produkcji jest niezwykle wysoka. W lutym zakłady wielkopolskiego przemysłu wytworzyły i sprzedały o 14,2 procent więcej towarów niż przed rokiem. Dajmy, że średnia dynamika przyrostu produkcji w ub. była o 2,2 procent niższa. Nie wątpliwie na łatwe rezultaty naszego przemysłu, wpłynęła także produkcja nowo uruchomionych zakładów.

Przy szybkim wzroście produkcji na uwagę zasługuje również znacznie wolniejsze tempo wzrostu zatrudnienia, co korzystnie oddziałuje na wskaźnikach wydajności pracy. W lutym wielkopolski przemysł zatrudnił 313 000 osób, a więc zaledwie o 7 800 osób, czyli 2,5

procent więcej, niż przed rokiem. Natomiast wydajność pracy wzrosła o 11,1 procent i była o 2,4 punkta wyższa od średniej ubiegłego roku w Wielkopolsce. Stanowi to niewątpliwie kolejny sukces zakładów, umożliwiający pokrywanie znacznego odsetka przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy. W warunkach od czuwalnego niedoboru wykwalifikowanych pracowników w naszym regionie ma to duże znaczenie dla przyszłości.

Warto też zwrócić uwagę na inne zjawiska. W ubiegłych latach szybkiej rosła wydajność w fabrykach Poznania, jako że występujący tu duży brak siły roboczej zmuszał do mechanizacji i automatyzacji pracochłonnych robót. W lutym rolę się zmieniły: województwo wyprowadza Poznań. Jeśli to zjawisko się utrzyma, może wywrzeć swój dodatni wpływ także na poziom płac w powiatach.

Jeśli mówimy o płacach: w lutym średnie zarobki w wielkopolskim przemyśle ukształtowały się na poziomie 2 664 zł i były o 189 zł (7,6 procent) wyższe — niż przed rokiem. W Poznaniu wynosiły 2 781, a w województwie 2 596 zł.

Ze statystyki wynika, że spośród ponad 500 istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw, 29 nie zdołało w lutym wykonać swych planów z różnych

przyczyn: Zakłady Energetyczne Okręgu Poznańskiego oraz Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa tłumaczą to łagodną zimą i mniejszym zapotrzebowaniem na energię; betoniarnia „Pozbetu” — brakiem wagonów do wysyłki gotowych wyrobów; Meblarskie Spółdzielnie Pracy z Czarnkowa, Krotoszyń i Ostrowa —

Dokończenie na str. 2

Nawiązanie stosunków

W Bejrucie podano oficjalnie do wiadomości, że rządy Republiki Libańskiej i Republiki Irańskiej postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Propozycja W. Brandta

Kancelerz W. Brandt zaproponował zwołanie w Bonn w dniach 27 i 28 maja spotkania „na szczycie” szefów państw i rządów „dziewiątki” EWG.

Konferencja w Kairze

Kuwejcki minister finansów Abd ar-Rahman al-Atiki poinformował w środę w Kuwejcie, iż w najbliższy poniedziałek w stolicy Egiptu odbędzie się konferencja arabskich ministrów d.s. ropy naftowej. We dług nieoficjalnych poprzednich za powieździ konferencja ta miała odbyć się 14 lutego w Trypolisie, lecz została odroczone.

Spotkanie w Algierze

Jak podaje agencja Reutersa w dniach od 19-21 marca odbędzie się w Algierze spotkanie ministrów spraw zagranicznych 12 krajów niezaangażowanych. Celem tej

konferencji jest przygotowanie się do specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej zagadnieniom surowców i rozwoju gospodarczego.

Aresztowania w Chile

Chilijska junta wojskowa aresztowała w Santiago grupę duchownych, w tym głowę kościoła luteranckiego, Helmuta Frenza. Chilijskie władze wojskowe usiłują

PAP-RADIO-INF.WŁE-TELEFONEM
RADIO-INF.WŁE-TELEFONEM-PAP
INF.WŁE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

ogłosić aresztowanych o „kontaktach z „elementami marksistowskimi”.

Przekazanie zwłok jeńców

Zgodnie z porozumieniem paryskim w sprawie Wietnamu oraz na podstawie porozumienia między DRW i USA w sprawie letnisk „Hanoi” przekazano amerykańskiemu władzom wojskowym zwłoki 12 oficerów amerykańskich, którzy zmarli w niewoli w DRW. Byli oni letnikami, a ich samoloty strąco-

Radzieckie odznaczenia
dla polskich specjalistów

6 bm. — ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Stanisław Pilotowicz — wręczył grupie polskich specjalistów — radzieckie odznaczenia państwowe za aktywny udział w budowie Wołżańskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych im. 50-lecia ZSRR w Togliatti.

Nasz udział w realizacji tej wielkiej inwestycji to m.in. terminowe uruchomienie produkcji dostaw kooperacyjnych dla fabryki popularnych samochodów „Ziguli”. W br. zakład ma wyprodukować ponad 660 tys. tych wozów.

Wszechstronny rozwój
braterskiej współpracy
i przyjaźni z ZSRR

Popularyzacji bliskich więzów łączących Polskę i ZSRR przyjaźni i współpracy między naszymi krajami — poświęcone było 6 bm. w Warszawie spotkanie prezydium CRZZ i Zarządu Głównego TPPR, w którym uczestniczyli przewodniczący obu organizacji — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Jan Szydłak i Władysław Kruczek

Oceniając dotychczasową współpracę CRZZ i TPPR w zakresie krzewienia wśród naszego społeczeństwa wiedzy o Kraju Rad oraz zacieśniania bezpośrednich kontaktów między narodami polskim i radzieckim, uczestnicy spotkania przedstawili węzłowe zagadnienia współdziałania obu organizacji na tym polu w najbliższym okresie. Podkreślano, że jubileusz Polski Ludowej, to również 30-lecie sojuszu i przyjaźni naszego państwa z Krajem Rad, to także rocznica powstania TPPR — zorganizowanego ruchu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Szczególną uwagę zwrócono na dalsze zacieśnianie wzajemnych kontaktów między zakładami pracy Polski i ZSRR. W pracy ideowo-wychowawczej obu organizacji, zwłaszcza w środowiskach młodzieży pracującej, istotną wagę ma znajomość faktów z najnowszej historii, łączącej oba nasze kraje, pokojowej polityki prowadzonej przez ZSRR i Polskę oraz inne bratnie kraje socjalistyczne, zrozumienie wagi szerokiej współpracy gospodarczej, zwłaszcza zaś budowy w naszym kraju zakładów pracy w oparciu o radziecką pomoc, pokazywanie konkretnych osiągnięć tej współpracy i ludzi, którzy

Dokończenie na str. 2

Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — „Order Przyjaźni Narodów” otrzymali: Brunon Dowejko — wicedyrektor departamentu w MHZ, Jerzy Huk — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, Andrzej Kazuba — dyr. sekcji wiekowej filii Fabryki Samochodów Małolitrażowych, Ignacy Korol — przedstawiciel handlowy PRL na Węgrzech, Władysław Miakisz — dyr. Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli, Stanisław Piatek — dyr. techniczny Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” w Warszawie, Eugeniusz Szatkowski — dyr. naczelny Biura Projektowo-Technologicznego Przemysłu Motoryzacyjnego, oraz Jerzy Zolnierczyk — dyr. Fabryki Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie.

Medale „Za wzorową pracę” otrzymali: Janusz Walowski — na czele w MHZ; pracownicy sosnowieckiej filii Fabryki Samochodów Małolitrażowych: Jerzy Brzych — ślusarz, Józef Latos — brygadista, Zdzisław Parada i Janusz Stompor — kierownicy wydziałów; przedstawiciele Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli: Zbigniew Bury — modelarz, Jerzy Galasowski — formier, Henryk Chrzan — ślusarz i Stanisław Kmiecik — kierownik wydziału; Bronisław Miłik — brygadista fabryki „Mera-Pal” w Świdnicy oraz przedstawiciele Fabryki Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie: Tadeusz Guzik — ślusarz i Kazimierz Słysz — brygadista.

Medale „Wyróżniającego się w pracy” otrzymali: Józef Łazarczyk — zastępca attaché handlowego PRL w KRL-D; Maria Marcinowska z Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów Przemysłu Górniczego Za Granicą „Copek”; przedstawiciele Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli: Czesław Andruszkiewicz — ślusarz, Eugeniusz Iwiński i Jan Kuropatwa — kierownicy sekcji.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie
Asad — Gromyko

W środę odbyło się w Damaszku spotkanie sekretarza generalnego Syryjskiej Partii BAAS, prezydenta Syrii Hafiza Al — Asada z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrieim Gromyką, który przebywa w Damaszku z wizytą oficjalną.

H. Asad i A. Gromyko szczegółowo omówili rozwój stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim a Syrią. Poruszono także szeroki wachlarz zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie i wysiłków zmierzających do pokojowego, politycznego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

M. Dojan nie rezygnuje

G. Meir tworzy
nowy gabinet

W Tel Awiwie poinformowano, że Golda Meir ponownie podjęła się misji utworzenia nowego rządu izraelskiego. Według ostatnich doniesień gen. Dajan pozostanie na stanowisku ministra obrony. Dziś nowy rząd ma być przedstawiony parlamentowi.

PAP

Wzorowe tempo

Dokończenie ze str. 1

I sekretarz KW PZPR oraz towarzyszące mu osoby zapoznali się ze stanem robót, prowadzonych w pomieszczeniach usługowo-handlowych, a następnie zwiedzili gotowe już pomieszczenia hotelowe. Po stopie prac wskazuje na to, że „Polonez” w przewidzianym terminie otworzy swoje podwoje dla gości. Bardzo efektywnie prezentuje się część notelowo-gastronomiczna. W sali bankietowej kończy się wykładanie stropu. W cocktail-barze natomiast montuje się bardzo efektowna mozaika szklana projektu Janusza Lenartowicza. W części hotelowej, cztery piętra są już w zasadzie gotowe do przekazania inwestorowi.

Kolejną wizytę kierownictwo KW PZPR złożyło na budowie hali widowiskowo-sportowej. Tutaj prace koncentrują się wewnątrz hali. Brygadę poznajskiego „Mostostalu” w tempie, które zadziwia samych producentów stropów — Holendrów — montują aluminiową wykładzinę. I sekretarz KW PZPR interesował się

Wszechstronny rozwój braterskiej współpracy

Dokończenie ze str. 1

wnieśli do niej swój osobisty wkład.

W toku dyskusji podawano rzetelne przykłady wspólnej pracy robotników, inżynierów naukowców polskich i radzieckich, które bardzo często przebiegały w koleżeństwie i trwały przyjaźni. Radzieckie osiągnięcia w zakresie techniki, nauki i kultury budza w Polsce ogromne zainteresowanie, dlatego też istnieje potrzeba jeszcze szerszej ich popularyzacji.

Zabierając głos w dyskusji Jan Szydłak podkreślił, że podstawa wspólnej działalności obu organizacji w roku 30-lecia PRL są tezy XIII Plenum KC PZPR. Przewodniczący Zarządu Głównego TPPR zwrócił uwagę na fakt, że wchodzimy obecnie w nowy etap stosunków polsko-radzieckich. Współpraca między nami przeradza się w integrację gospodarczą, techniczną i naukową.

Na spotkaniu przyjęto projekt uchwały prezydium obu organizacji, precyzującej zadania i program współpracy CRZZ i TPPR w roku 30-lecia PRL, mający na celu dalsze pogłębianie i umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej. (PAP)

Z procesu konińskiego porywacza

Dr Kamińska w domu Bielaja?

Kiedy rozpoczął zeznawać, na sali zawrzało. Niespodziewanie zamieszanie narastało z każdym zdaniem świadka. W efekcie przewodniczący trybunału — sędzia Michał Kulewicz zmuszony był wyprzeć na czas tego zeznań publiczność. Przyznał jednak trzeba, iż to co mówił wczoraj sędziemu Iwana Slezki (vel) Zygmunta Bielaja), mieszkancie Konina Zbigniew P. było istotnie wyjątkowo ciekawym i nieoczekiwanym, a momentami wręcz fantastycznym.

— Historia miała miejsce w pierwszej połowie czerwca 1970 roku — mówił świadek. Mało waleń wówczas meble w kuchni Bielaja. W następnej kolejności poprosił mnie o odnowienie sufitu w swoim „małym” pokoiku. Tego dnia Zygmunta bardzo się gdzieś śpieszył. Nie czekając opuścił mieszkanie. Ja poszedłem obejrzeć ów rzeźnany mi dotąd pokój. Był

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Na południu i południowym wschodzie możliwe opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 0 st. na wschodzie, plus 4 st. w centrum do plus 8 st. miejscami na zachodzie i południu. Wiatry dość silne i porywiste z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszyński

Str. 2 — GŁOS — 7 III 1974

Nad Wisłą i Wełtawą

Tradycja i dzień dzisiejszy kontaktów kulturalnych

Współpraca i kontakty kulturalne — to jedna z ważnych płaszczyzn stałe zacieśniających się związków Polski i Czechosłowacji, służących umocnieniu przyjaźni i coraz bardziej pełnemu poznaniu się bratnich narodów — ich wielowiekowego dorobku. Polsko-czechosłowackie związki kulturalne mają długą tradycję; na przestrzeni dziejów rotujemy zawsze żywe, wzajemne zainteresowanie osiągnięciami myśli naukowej i sztuki, liczne kontakty i przyjaźnie łączące ludzi pióra, naukowców, artystów. Podobienstwo losów historycznych bratnich narodów słowiańskich, ich walka pod zaborami o ocalenie wartości narodowych — jednoczyła Polaków, Czechów i Słowaków.

Wkroczenie obu krajów do drogi budownictwa socjalistycznego nadało nową jakość wzajemnym związkom kulturalnym. Otworzyło przed narodami Polski i Czechosłowacji nowe szerokie możliwości współpracy we wszystkich dziedzinach, a kultura stała się jedną z istotnych płaszczyzn, na których umocniły się braterskie związki naszych narodów.

Zarówno wieloletnia umowa kulturalna podpisana przed kilkoma laty w Warszawie, jak i bezpośrednia współpraca — między organizacjami i stowarzyszeniami twórczymi, instytucjami oraz regionami i miastami — przyczynia się do rozwoju kontaktów naszych społeczeństw. Podobienstwo językowe sprzyja nawiązywaniu bezpośrewnych kontaktów przez setki tysięcy turystów, odwiedzających corocznie oba kraje.

Ma to np. istotne znaczenie w dziedzinie teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

do dziedziny teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie. Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają

**KRONIKA
DNIA**

Polsko-radziecka
współpraca naukowo-techniczna

6 bm. rozpoczęła się w Warszawie XII sesja stałej polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz; delegacji ZSRR — minister przemysłu elektrotechnicznego — Aleksiej Antonow. (PAP)

Zbrodnie hitlerowskie
tematem prac naukowych

6 bm. odbyła się w Głównym Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce konferencja naukowa, zorganizowana przez zespół Głównego Komisji d.s. hitlerowskich obozów.

W dyskusji, w której zabierali głos znawcy zagadnień okupacji hitlerowskiej i byli więźniowie hitlerowskich obozów podkreślano potrzebę kontynuowania prac nad okupacją i zbrodniami hitlerowskimi w Polsce, zwłaszcza w tych dziedzinach, które — jak socjologia — mają dotychczas niewielki dorobek w tym zakresie. Podkreślono konieczność jak najszybszego upowszechniania wyników tych badań naukowych w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży. (PAP)

Bandera na m/s „M. Kopernik”

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina podniesiono 6 bm. banderę na nowym statku budowanym dla armatora radzieckiego. Jest to prototypowy chłodniowiec o nośności 5,5 tys. ton — m/s „Mikolaj Kopernik”. M/s „Mikolaj Kopernik” jest 642 statkiem przekazanym do eksploatacji przez stożniowców gdańskich. (PAP)

Trzęsienie ziemi
w Managui

W środę o godz. 3.36 czasu warszawskiego nad ranem stolicę Nikaragui, Managuę nawiedziło 10-sekundowe trzęsienie ziemi. Brak dotychczas dokładnych doniesień o stratach, jednakże wiadomo, że dwa budynki zawałyły się. Wstrząsy były odczuwalne w całej Ameryce Środkowej. Dokładne zmierzenie ich siły okazało się niemożliwe, ponieważ urządzenia pomiarowe zostały zniszczone w czasie katastrofalnego trzęsienia ziemi. Jakże nawiedziło ten region w 1972 roku. W godzinie po pierwszym wstrząsie większość mieszkańców pozostawała na ulicach, obawiając się powrotu do domów. (PAP)

**Telefony
DONOSZA**

● W pow. kolskim zapaliły się wczoraj od iskr z komina 3 budynki kryte słomą, w związku z czym doszło do strat szacowanych na 65 tys. zł.

● W Poznaniu zanotowano wczoraj kilka lekkich kolizji tramwajów z samochodami, na skutek czego doszło do krótkich przerw w ruchu. Jedno z nich miało miejsce na ul. Głogowskiej w pobliżu poczty a drugie u zbiegu tej ulicy z ul. Hetmańską.

● Z rejonu ul. Obornickiej i Słowiańskiej przywieziono do szpitala nieżywny, który doznał obrażeń w wypadku samochodowym. (b)

„Nam to
nie przeszkadza”

To zawołanie stało się głównym hasłem kół radzających w Nikaragui. Nie przeszkadza im, że stolica Managua w grudniu 1972 roku została zniszczona przez trzęsienie ziemi i ponad 10 000 ludzi poniosło śmierć, że żywność, datki i leki zaginęły w tajemniczych okolicznościach. Nie przeszkadza im, że przed wysadzeniem w powietrze resztek miasta — ruin banków, budynków administracji i przemysłu zostały spalone. Jako że w Ameryce Środkowej żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie wynagradza szkód z tytułu trzęsienia ziemi, a z powodu pożaru — tak.

Nie przeszkadza im zupełnie to, że parlament wybrał teraz zgodę na to, by Managua

**POŁ-
POWOLNIE**

odbudować na jej dawnym miejscu, chociaż miasto to już po raz trzeci zniszczone zostało przez trzęsienie ziemi, a eksperci przestrzegają przed odbudową w tym samym miejscu.

Głębszy sens hasła „Nam to nie przeszkadza” ma swoje podłoże w tym, że Nikaragua rządząca rodzina generała Anastasio Somozy Debayle’a, który osobiście kierował komitetem powstającym w Managui po trzęsieniu ziemi w 1972 roku. To on i jego klan decydują o tym, co ma uchwały parlament. A do niego właśnie i jego rodziny należy trzecia część użytków rolnych Nikaragui oraz połowa parcel zniszczonych stolicą.

(tk)

„Mały Lotek”

W zakładach „Małego Lotka” wylosowano w dniu 6 bm. następujące liczby:

11, 15, 16, 21, 25

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 125723.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. © Repokopisów nie zamówionych nie zwracamy. © Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmujemy za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na karcie PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Rodzinie potrzebna pomoc nie tylko materialna

MÓWI PROF. JERZY PIOTROWSKI Z INSTYTUTU GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ PLANOWANIA I STATYSTYKI.

— Wśród różnych horoskopów, jakie na całym świecie socjologowie tworzą na temat rodziny, są i takie, które wrozą jej rychły upadek. Jednocześnie w związkach małżeńskich pozostaje dziś więcej ludzi niż kiedykolwiek...

— Ale nie jestem pewien, czy wszystkie te związki można nazwać rodziną. Rodzina istnieje w zasadzie dopiero wówczas, kiedy pojawia się dziecko. Tymczasem w Szwecji np. legalizuje się nieformalne związki dwojga ludzi, którzy nie chcą zakładać rodziny, na wet jeśli będą mieć dzieci. Z jednej strony społecznej w kierunku legalizacji małżeństwa w tym kraju nie ma.

— Czy u nas taka presja istnieje?

— W pewnym sensie tak. To znaczy istnieje presja obyczajowa, aby pobierać się wówczas, gdy w grę wchodzi dziecko. Z drugiej strony i nasze społeczeństwo dojrzało do tego, aby sankcjonować nieformalne związki, oczywiście o charakterze trwałym, bo tylko o takich mówimy. Jest to zresztą zupełnie uzasadnione, ponieważ ludzie młodzi mają dziś przedłużony okres nauki i później stają się samodzielnymi. Często dają sobie sprawę z tego, że dorośli już wprowadzić do emocjonalnych związków z drugim człowiekiem, ale nie do roli jeszcze do założenia rodziny. O posiadaniu dziecka też myśli się dziś w sposób bardziej racjonalny niż kiedyś.

— Jest to zgodne z kierunkiem polityki społecznej, prowadzonej u nas od 30 lat...

— Chyba tak. Polityka społeczna, to przecież nie tylko pomoc społeczna, ale kształtowanie świadomości ludzkiej, pewnej koncepcji życia. Nie wątpliwie idea naszej powojennej polityki społecznej była taka, aby nie rodzić dzieci niechciany. Stąd cała akcja świadomego macierzyństwa, popularyzacja profilaktyki, ustawa o przerwaniu ciąży itd.

— Czy istnieje w społeczeństwie polskim tendencja do wielodzietności? Niektórzy publicyści czasem to sugerują.

— Moim zdaniem takiej tendencji nie ma. To nie znaczy, że nie ma rodzin wielodzietnych, niekiedy zresztą planowo i świadomie tworzących. Ale o tendencji społecznej trudno byłoby tu mówić. Potwierdzają to zresztą wszystkie badania socjologiczne, nawet te, które były robione z

myślą o wydobyciu na światło dzienne prawdziwych rzekomo pragnień ludzkich do posiadania kilkorga dzieci. Z badań Smoleńskiego wynika na przykład, że kobiety niepracujące wypowiadają się przeciwko rodzinom wielodzietnym, że zarówno kobiety z wyższym wykształceniem, jak i robotnice pragną dzieci w sposób umiarkowany. Wbrew alarmom podnoszonym przez niektórych demografów, wcale nie prowadzi to do przerażających perspektyw populacyjnych. Przrost demograficzny zawsze przecież odbywa się skokowo.

— Niechęć do posiadania dzieci w dużym stopniu spowodowana jest tym, że dziecko pogarsza sytuację materialną rodziny.

— Niewątpliwie. Ale nie należy przeprowadzać tu kalkulacji zbyt prostych. Trzeba pamiętać, że spośród 9 mln żyjących w Polsce rodzin około milion znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. I to nie tylko dlatego, że mają zbyt wiele dzieci. Przyczyny tego zjawiska są różne: czasem śmierć osoby, która najwięcej zarabiała, czasem kalektwo, czasem alkoholizm.

— Z czyjej pomocy korzystają takie rodziny?

— Są, jak wiadomo, placówki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej opiekujące się najbardziej potrzebującymi, ostatnio nawet mają one prawo przydzielania rent socjalnych. Nie zaliczają do jednak sprawy. Mimo udzielanej pomocy rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej zdane są najczęściej same na siebie. Przede wszystkim dlatego, że w Polsce nie ma instytucjonalizowanego systemu opieki nad rodziną. Polski Komitet Pomocy Społecznej zresztą ludzi dobrej woli, pracujących społecznie, dorywczo, no i na ogół bez kwalifikacji. A ponieważ nie ma pracowników, którzy systematycznie zajmowałiby się problemem rodzin zamieszkałych na określonym terenie — powiedzmy w jednej dzielnicy, to nawet nie wiadomo gdzie znajdują się ci, którzy najbardziej pomocy potrzebują. Są przecież ludzie, którzy sami nie zgłoszą się do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Zresztą nie chodzi tu tylko o pomoc materialną i tylko dla najuboższych, ale także o

wsparcie moralne, ludzką, rozumną i fachową poradę w takich np. sprawach, jak konflikty małżeńskie czy problem wychowania dzieci. Do kogo człowiek ma zwrócić się z tymi problemami? W kraju istnieje tylko 11 poradni małżeńskich prowadzonych przez Towarzystwo Planowania Rodziny. Z problemami, które są często dla ludzi najistotniejsze, idzie się więc do sąsiadki, omawia się je pod budką z piwem. Ilekroć pytają mnie: co zrobić, aby poprawić sytuację rodziny w Polsce, odpowiadam: powołaj służbę socjalną z wykształconymi pracownikami (bardziej nawet wykształconymi aniżeli nasi absolwenci pomaturalnej szkoły socjalnej) na etatach państwowych, którzy świadczyliby wszelką pomoc rodzinie.

— Nie porusza pan profesor spraw mieszkaniowych...

Oczywiście, to jest nasza generalna bolączka. To jest np. przyczyna, dla której młodzi ludzie nie mogą się usamodzielić i dla której starzy nie mogą żyć w spokoju. Na szczęście dziś lepiej niż kiedykolwiek rozumiemy się tę wielką potrzebę społeczną, jaką jest mieszkanie dla młodych małżeństw. Dziś daje się ludziom młodym kredyty na mieszkanie. Zresztą problemy mieszkaniowe są dziś potrzebami społecznie już uświadomionymi podczas gdy potrzeba istnienia ludzi, którzy świadczyliby rodzinie pomoc nie tylko materialną, nie jest jeszcze uświadomiona. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że w wielu kwestiach, nawet najintymniejszych, można im skutecznie pomóc. Bo czyż nie jest paradoksem, że instytucją, która w Polsce najczęściej zajmuje się sprawami rodziny, jest milicja? Milicja ingeruje w konflikty, oczywiście z natury rzeczy już w ich ostatecznej fazie; milicja opiekuje się bezdomnymi dziećmi i zakłada izby małego dziecka. Milicja na ten temat w ogóle dużo wie, często więcej aniżeli organizacje społeczne.

— Co do tej problematyki wnosi kodeks rodzinny?

— Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy jest bardzo postępowy. Kształtuje pewien model stosunków rodzinnych — nie patriarchalnych, nie autokratycznych, ale partnerskich. Mówi o równości małżonków i autonomii dzieci. Siłą tego kodeksu jest przede wszystkim

Dokończenie na str. 4



Stocznia w Swinoujściu

Morska Stocznia Remontowa w Swinoujściu rozpoczyna czwarty rok działalności. Pracująca tu młoda załoga ma ambitne zamiary nie tylko w dziedzinie samej produkcji. Opracowano program zwiększenia gospodarności, poprzez oszczędność w zużyciu materiałów. Program zakłada wykorzystywanie odpadów pochodzących z remontów. Ma to przynieść w bieżącym roku 840 tys. zł. oszczędności.

Fot. — CAF

W Chodzieży i gdzie indziej

Od mleka do odżywek

W każdy piątek na budowie mleczarni w podchodziejskich Ratajach odbywa się tzw. operatywka, co w żargonie budowlanych oznacza roboczą naradę, podczas której inwestorzy wspólnie z wykonawcami omawiają bieżące sprawy budowy.

Dla nowicjusza rzecz przypomina raczej ostrą wymianę zdań, niżli dyplomatyczną rozmowę. Tutaj jednak nie ma czasu na dyplomację. Terminy naglą. 30 kwietnia chodzieska mleczarnia ma być gotowa. A inwestorzy i wykonawcy chcą ten termin przyspieszyć.

W przerwie narady wraz z inż. Jerzym Pietruszem z Zakładu Usług Inwestycyjnych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich zwiędzamy budowę.

NOWOCZESNA W KAŻDYM CALU

— Chodzieska mleczarnia — mówi on — jest obiektem na wskroś nowoczesnym. Zastosowaliśmy tutaj najlepsze urządzenia technologiczne produkcji polskiej, francuskiej i szwedzkiej. Zakład przystosowany jest do dziennego przerobu 200 000 litrów mleka. Pełna zdolność produkcyjna osiągnięta zostanie w przyszłym roku. Podstawowym wydziałem produkcyjnym jest proszkownia, która codziennie na proszek mleczny może przerabiać około 110 000 litrów mleka. Agregaty umożliwiają przerob na proszek zarówno mleka chudego jak i tłustego, a nawet serwatki. W perspektywie chcemy tutaj wybudować dział produkcji odżywek dzie-

ciących, bazujący na chodziejskim proszku mlecznym.

W trakcie wędrówek po budowie wyłania się pełniejszy obraz nowoczesności tego obiektu. A więc mleczarnia ma też tzw. część miejską, w której otrzymuje się mleko spożywcze oraz różne napoje mleczne. Mleko, nim przejdzie do dalszej przeróbki, przechodzi przez pasteryzatory produkcji specjalistycznej szwedzkiej firmy Alfa-Laval. Urządzenia te działają w ten sposób, że jeśli jakaś partia mleka nie zostanie dostatecznie spastyrowana, jest automatycznie zawrócona do powtórzenia tego procesu.

Mleczarnia ma też francuski agregat do produkcji masła — Contimab. Daje on możliwość dziennego otrzymania 14 ton masła najwyższej jakości. Dział zaś na tej zasadzie, że z jednego końca jest zasilany mlekiem, zaś po jego drugiej stronie otrzymuje się od razu gotowe masło. Tak więc masło produkowane jest tutaj systemem ciągłym w odróżnieniu od dotąd stosowanych technologii przerywanych kolejnymi operacjami produkcyjnymi. Zakład ma dwie duże komory chłodnicze. Wszystkie pomieszczenia wyposażone są w tzw. posadzki epidamiowe, umożliwiające uniwersalną izolację tego typu posadzki zastosowano w polskiej mleczarni po raz pierwszy.

Wszystkie obiekty pomocnicze mleczarni również reprezentują bardzo wysoki poziom techniczny. Kotłownia jest automatycznie sterowana; w mleczarni zastosowano zamknięty obieg wody; woda technologiczna po zużyciu nie jest odprowadzana na zewnątrz, lecz powraca do kotłowni. Mleczarnia ma swój własny — awaryjny — zbiornik retencyjny o pojemności zapewniającej kilkudobowe zapasowanie w wodę. Ścieki produkcyjne oczyszczane są do takiego stanu, że odzyskują własności wody pitnej.

Koszt budowy mleczarni w Chodzieży — 118 mln zł. Głównym projektantem mleczarni jest inż. Henryk Pieczyński z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Część architektoniczną projektował inż. Henryk Skubel. Generalny wykonawca tej inwestycji to Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2.

DALSZE INWESTYCJE

Chodzieska mleczarnia jest pierwszą z kilku inwestycji mleczarskich, o które wielkopolskie mleczarstwo wzbogaci się w tym roku.

— W maju — mówi wiceprezes WZSM mgr inż. Franciszek Kuncewicz — rozpoczynamy budowę sprowadzonej z Francji mleczarni w Gostyniu. Produkować tam będziemy mleko skondensowane w różnych opakowaniach (puszki, tuby) i o różnej gramaturze. Wytwarzając będziemy też chudy proszek mleczny i mleko skondensowane, niesłodzone. Mleko chude, pozostające po produkcji, przekazywać będziemy w tej postaci naszym dostawcom mleka do celów hodowlanych. Zdolność przerobowa tej mleczarni: 200 do 250 tysięcy litrów

na dobę. Również w maju ruszamy z budową jeszcze większej mleczarni (400 000 litrów na dobę) w Kole. Tam zainstalujemy urządzenia do produkcji mleka chudego w proszku mieszanego z tłuszczami zwierzęcymi. Znajdzie on zastosowanie w hodowli bydła i trzody chlewnej. Chcemy produkować 10 — 12 tysięcy ton rocznie. Wytwarzając będziemy też masło. Tutaj zastosujemy z kolei urządzenia włoskie. W przyszłości zamierzamy też w Kole dobudować tzw. oddział miejski (mleko spożywcze, napoje mleczne, sery itp.).

W drugiej połowie tego roku rozpoczynamy budowę dwóch typowych mleczarni miejskich w Pile i Kaliszu. Wytworzą one przetwory mleczarskie dla potrzeb mieszkańców tych dwóch rozwijających się aglomeracji. W roku 1975 przystąpimy również do budowy nowoczesnej składnicy mleczarskiej w Poznaniu. Będziemy w niej mogli pomieścić około 700 ton masła i 500 ton serów. W tej pięciolatce zmodernizujemy ponadto mleczarnie w Ostreszowie, Ostrowie, Środzie i Koninie. W najbliższych latach zamierzamy wybudować nowe zakłady w Wolsztynie, Turku, Poznaniu, a w dalszej kolejności w Śremie, Obornikach, Szamotułach i Ślupcy.

OPINIA NAUKOWCA

O opinię na temat przedstawionego tutaj programu rozwoju wielkopolskiego mleczarstwa poprosiliśmy wybitnego znawcę problemów przemysłu spożywczego, członka rzeczywistego PAN prof. dr Józefa Janickiego z poznańskiej Akademii Rolniczej.

— Uważam — mówi profesor — że przemysł mleczarski powinien w większym stopniu docenić walory serwatki mleczarskiej. Zdarza się jeszcze niekiedy, że wraz z tzw. spłuczkami mleczarskimi serwatkę wypuszcza się do rzek. Powoduje to zatrucie wody (serwatka bardzo pochłania tlen), a zarazem utratę cennego składnika paszowego. Udowodniłmy już dawno, że zarówno serwatka jak i tzw. spłuczki mleczarskie dają się zdyktować, dzięki czemu wzbogacają się w białko i pasze, stając się cennym składnikiem paszowym.

— Dobre doświadczenia w tej dziedzinie osiągnięto już na przykład w Jugosławii. Mówię o zwiększeniu produkcji proszku mlecznego. Przemysł powinien się zainteresować i perspektywami produkcji tzw. mleka humanizowanego tj. o składzie zbliżonym do składu mleka matki. Dotychczas produkowany proszek mleczny dla niemowląt swoim składem jeszcze znacznie odbiega od pokarmu matki. My prowadzimy badania nad otrzymaniem mleka humanizowanego. Jest to nawet temat jednego z przewodów doktorskich. Sądzę, że tymi badaniami praktycy powinni się już teraz zainteresować.

MAREK PRZYBYLSKI



Światło lamp

ści. Ważne jest poza tym, żeby lampa zintegrowała się z wnętrzem mieszkania. Jest ona przecież równie ważna jak każdy inny mebel, a może jeszcze ważniejsza...

„Lampa — „pomarańcza”. Jest z metalu, światło jest w niej „zamknięte”. Lampa — „kwiat”. Z tworzywa. Lampy z „kłapek”. Sprzedawane są one w pudełkach, właśnie w formie kłapek, z rysunkiem, użytkownik sam zestawia sobie lampę. Projektuje też lampy, które rozwijają się jakby przez pączkowanie. Stale. Zaprojektowałam 12-ścian, 32-ścian. Wydaje mi się, że to są bardzo piękne lampy, ale złożyć je jest dosyć trudno.

Buduję także lampy z metalu — wielościanny z odbłyśnikami. Metal jest „zimny”. Nie dla mieszkań prywatnych, lecz raczej dla dużych pomieszczeń są takie lampy... To jest właśnie lampa z metalu, nazywa się „zamknięty nietoperz”. Gdy otoczy światło metalem, staje się ono bar dziej tajemnicze, groźne.

Jedwabie? Są ciepłe, przytulne, ludzie to chętnie kupują, ale nie są to lampy do dzieł sztuki, tylko do mieszkań. W mieszkaniach mamy obciążenie z tworzyw sztucznych,

otoczeni jesteśmy meblami nowoczesnymi, lapidarnymi w swym wyglądzie. Gdy postawić wśród nich jedwabny abażur — konfliktem to nie grozi. Ale nie jest też jakimkolwiek uwzględnieniem wyrazu plastycznego całości mieszkania.

Pyta pan, jaki jest stan rynku? Bardzo niedobry. Ogromnie trudno jest wprowadzić nowy wzór do produkcji. Zresztą wprowadzenie nowych technologii jest sprawą chemii, która stale u nas nadąża. W wielu rozwiniętych przemysłowo krajach nie pracuje się już w szkło, bo za droga robocizna, surowiec. Przeszkodą dla właściwego zaopatrzenia rynku jest także swego rodzaju wygodnictwo handlu. Trzeba wszak np. z mojego 32-ścianu chociaż jedną lampę pokazać na wystawie, sprzedawca musi ją zmontować. Pomyśleć jak to zrobić. Komu się to chce? Moje lampy wiszą w gabinetach, urzędach, wykonywane są na specjalne zamówienia. A przecież wiele pomieszczeń — mieszkań zwykłych, „normalnych”, mogłyby te lampy zdobyć. Tyle że w sklepach dla nabywców masowego znajdują się lampy tradycyjne, nieładne, stereotypowe. Współczesnych nowoczesnych lamp pro-



jektu polskich plastików w sklepach niemalże nie uświadczysz.

Chciałabym, by do każdej czynności, która jest wykonywana w mieszkaniu, służyła inna lampa. Inna do sypialni, inna do pisania referatu.

U mnie w mieszkaniu — jakie mam lampy? Szczerze? Maż (Andrzej Górny literat — dop. W.B.), gdy wraca od znajomych, u których widział moją lampę, czyni mi wyrzuty: „Widzisz, oni to mają, a my co?”. Niestety u nas w dwóch pokojach nowego mieszkania, które mamy od roku, świecą gołe żarówki. Mają tam zwiast przepiękne lampy, których jeszcze nie zrobiliśmy.

Notował:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Sylwia Górna. Ukończyła architekturę wnętrz w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Pracuje jako projektant w poznańskim „Lumencie”. Projektuje — lampy.

— Pyta pan, dlaczego właśnie lampy wybrałam? Fascynuje mnie sprawa połączenia bryły ze światłem. Lampa jest niejednorodna, „dwulicowa”. W czasie dnia lampa jest przestronną bryłą. Oświetlona, zmienia się zasadniczo. Jest to także sprawa materiału. Sztuczne tworzywo, jak metal, daje się prześwietlić, zmiekczyć. Zobaczyć inaczej. Często — płaszczyzna ginie i widać tylko jej krawędzie. W szkło na ogół forma się zbalizowała, jest prawie zawsze okrągła. Tworzywa stwarzają ciekawe możliwo-

LUDZIE I WYDARZENIA

Był najmłodszym premierem brytyjskim dwudziestego wieku, członkiem rządu w wieku lat 32, uchodził za jednego z najzręczniejszych polityków angielskich okresu powojennego. Tak można by najkrócej zaprezentować Harolda Wilsona, który po zwycięstwie wyborczym Partii Pracy i rezygnacji Edwarda Heatha, podjął się kierować brytyjską nową państwową.

Harold Wilson (58 lat) obejmuje ster rządów w okresie niezwykle napięcia wewnętrznego w Wielkiej Brytanii. Stał się zatem od razu wobec konieczności rozwiązania wielu pilnych problemów. Musi przede wszystkim doprowadzić do końca strajk górników, przywrócić pięciodniowy tydzień pracy, zmniejszyć drogą użytkowania odpowiedzialnych pożyczek, deficyt bilansu płatniczego. Sytuacja jego jest tym trudniejsza, że nie dysponuje większością w parlamencie. Powołany przez niego rząd rozporządza więc ograniczoną swobodą manewrów, w każdym bądź razie będzie musiał chwilowo odłożyć realizację co śmielszych projektów, m. in. w sprawie nacjonalizacji, które znalazły się w programie wyborczym Partii Pracy.

Szczerze mówiąc, niemożliwość spełnienia nacjonalizacyjnych obietnic, nie spędza snu z powiek Wilsona. On sam oraz jego najbliżsi współpracownicy wypowiadali się zawsze przeciwko tego rodzaju posunięciom. Nie oponując przeciwko włączeniu nacjonalizacyjnych postulatów do programu Labour Party, jej przywódca poszedł za głosem większości, na zjeździe partii w Brighton, który przed trzema laty określił stanowisko labourzystów wobec podstawowych problemów wewnętrznych i międzynarodowych.

Gwoli prawdy, stwierdzić należy, że pozostając przywódcą opozycji, Wilson zrewidował wiele swoich poglądów na róż-

ne sprawy. Stał się m. in. rzecz- nikiem bardziej sprawiedliwej polityki społecznej i rozważnej polityki zagranicznej. Było w tym sporo zwykłej taktyki, obliczonej na poparcie wyborców, ale i trzeźwości spojrzenia, cechującej lidera Labour Party.

HAROLD



WILSON

Należy Harold Wilson do polityków dysponujących znacznym zasobem wiedzy i doświadczenia. Odbarzony ponoc nadzwyczajną pamięcią, ma za sobą studia z zakresu filozofii, historii, nauk politycznych i ekonomii. Nie od rzeczy będzie przypominąć, iż już w wieku 27 lat sprawował urząd dyrektora departamentu ekonomii i statystyki w Ministerstwie Paliw i Energetyki, że jego dziełem był projekt reorganizacji przemysłu węglowego, że przez wiele lat zajmował się w Partii Pracy sprawami finansów i gospodarki, zanim nie objął (w roku 1964) funkcji premiera. Autor kilku książek, elokwentny i komuni-

katywny, błyskotliwy w potyczkach parlamentarnych, jest

Wilson typem intelektualisty. Zarazem sprawia wrażenie „przeciętnego Anglika”. Jeśli wierzyć prasie brytyjskiej, nie jego opanowany sposób bycia, pozbawiony ekstrawagancji, demonstracyjna szarżość i przeciętność, dyskretne poczucie humoru, zjednują mu najwięcej sympatii społeczeństwa.

Pozostając w opozycji, Wilson nie znalazł się na poboczu wydarzeń międzynarodowych. Przeciwnie, należał do najczęściej podróżujących członków Izby Gmin. A jego wypowiedzi, krytykujące sugestię powołania europejskiej siły nuklearnej NATO jako wymierzonej przeciwko odprężeniu, głoszone podczas niedawnej kampanii wyborczej (notabene nie obejmującej z reguły problemów międzynarodowych) świadczą, iż również w dziedzinie polityki zagranicznej cechują go trzeźwość i rozsądek.

Czy labourzystowskiemu premierowi uda się spełnić obietnice dane wyborcom i wyprowadzić Wielką Brytanię z obec- nego kryzysu? Chwilowo nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie. Wszelako trudno oprzeć się wrażeniu, że zależy od tego nie tylko samopoczucie Brytyjczyków, ale i dalsza kariera Wilsona.

J. W.

Rodzinie potrzebna pomoc

Dokończenie ze str. 3

kim jego zbieżność ze świadomością społeczną. Powojenna polityka społeczna wykształciła w ludziach pewien typ dążeń i pragnień osobistych, zgodny z literą prawa. I to jest, jak mi się wydaje, niezwykle istotne. Ale nawet najdoskonalsze prawo, zwłaszcza gdy w grę wchodzi sprawy intymne, czasem zawodzi. Kodeks mówi np. o tym, że dla dobra dziecka trzeba chronić rodzinę. Powstaje jednak pytanie: jaka rodzina? Z badań socjologicznych prowadzonych na Śląsku wynika np., że dzieci matek rozwiedzionych uczą się lepiej aniżeli dzieci rodzin permanentnie ze sobą skłóconych. Znow więc wracam do punktu wyjścia. Nie prawo jest w stanie ochronić rodzinę, choć oczywiście stwarza po temu odpowiednie warunki, ale system szeroko rozumianej pomocy społecznej.

— Nie mamy instytucji opiekującej się rodziną — to prawda, ale rodzina w Polsce korzysta przecież z wielu form pomocy, udogodnień i świadczeń socjalnych.

— Tak, jest ich nawet coraz więcej. Przedłużono urlopy macierzyńskie, zwiększono zasiłki na dzieci, szczególnie na drugie i trzecie dziecko, przepisy prawne przewidują przerwy w pracy dla kobiet karmiących. Ponadto kobieta i dziecko znajdują się pod stałą i bezpłatną opieką lekarską, dobrze rozwiniętą, szczególnie teraz, kiedy powszechną opieką lekarską objęci są również mieszkańcy wsi.

Sumując, należy powiedzieć, że ta część polityki społecznej, która wiąże się z prawem i środkami asygnowany-

Heath bez mieszkania

W wyniku przegranej wyborów premier Heath znalazł się niespodziewanie bez mieszkania i zmuszony był zatrzymać się na noc u swego przyjaciela. Heath, który jest starym kawalerem, w przeciwieństwie do swoich poprzedników na fotelu premiera — nie ma własnego mieszkania. W czasie sprawowania rządów mieszkał na najwyższym piętrze w oficjalnej rezydencji premiera W. Brytanii przy Downing Street 10.

Jeśli Harold Wilson pójdzie mu na rękę, Heath do czasu wyszukania sobie odpowiedniego lokum będzie mógł pozostać w rezydencji premierów brytyjskich w Chequers pod Londynem. Po przegraniu w 1970 roku wyborów przez Wilsona, Heath pozwolił mu wraz z małżonką spędzić 3 dni w owym Chequers. (PAP)

Kłopoty z ochroną Białego Domu

Niedawno Biały Dom był widownią akcji nico „zbikowanego” żołnierza, który ładował na terenie siedziby prezydenta USA na skradzionym noca helikopterze. Motywy jego działania nie były znane.

W USA, gdzie duży odsetek osób cierpi na wszelkiego rodzaju zaburzenia psychiczne, wspomniany wypadek może otwierać drogę do dalszych prób „akcji” na terenie Białego Domu. Ostatnio postanowiono, że straż Białego Domu ma być wyposażona w przenośne wyrzutnie pocisków do zestrzeliwania obiektów latających na zakazanym obszarze powietrznym wokół Białego Domu. Moga one być skuteczne w odniesieniu do śmigłowców, będą jednak prawdopodobnie nieskuteczne wobec samolotów.

PAP

Znamienne oświadczenie premiera Portugalii

Według doniesień z Lizbony, premier Portugalii Marcelo Caetano wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Portugalia nie zmieni swej polityki w koloniach w Afryce.

Wojska portugalskie już 12 lat prowadzą kolonialną wojnę przeciwko narodom Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau. Jak wiadomo, Gwinea-Bissau we wrześniu ub. roku ogłosiła niepodległość.

Premier Caetano wyraźnie podkreślił, że nie będzie rozmawiał z przedstawicielami organizacji wyzwoleniczych, działających na terenach kolonii portugalskich. Wykluczył on także możliwość przeprowadzenia referendum wśród afrykańskiej ludności tych terytoriów. (PAP)

mi przez państwo, jest w Polsce rozwiązana prawidłowo. Ale — jak już powiedziałem — pomoc materialna to jeszcze nie wszystko, ba, nawet nie to, czego rodzina potrzebuje najbardziej. Do spraw jeszcze nie rozwiązanych należy m. in. owa instytucjonalizowana, fałszywa pomoc socjalna.

Rozmawiała:

KRYSTYNA JAGIELLO

Mniej skarg

30 000 listów nadeszło do Biura Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów w 1973 r. — pisze „Trybuna Ludu”. Jest to o 21 proc. mniej niż w roku poprzednim. Spadek skarg i zmniejszenie liczby interesantów stanowią rezultat wdrażania całego kompleksu postanowień zawartych w uchwale VI Zjazdu partii, jak poprawa plac większości grup pracowniczych, podwyższenie zasiłków chorobowych, przedłużenie urlopu macierzyńskiego, poprawa warunków bytowych załóg, objęcie opieką lekarską ludności wiejskiej itd.

Zmalała również, co jest bardzo istotne, liczba listów, których autorzy skarżą się na złe stosunki międzyludzkie w zakładach pracy, mankamenty służby zdrowia, pomocy społecznej oraz na działalność funkcjonariuszy państwowych.

Niepokoje jednak, że urzędy i instytucje załatwiające skargi obywateli naruszają niejednokrotnie postanowienia kodeksu postępowania administracyjnego i uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków. Chodzi tu przede wszystkim o łamanie zakazu przekazywania skarg organom lub osobom, których skarga dotyczy. W rezultacie rozpatruje je bezpośrednio zainteresowany, a wtedy trudno przeczyć o obiektywizmie. Poza tym, jak stwierdzono, niektóre ministerstwa i centralne urzędy, do których trafia skarga nie starają się wyjaśnić wszystkich okoliczności sprawy, zadowalając się odpowiedziami instytucji, której skarga dotyczy.

Sport-sport

Pełna mobilizacja w obozie pięściarzy

Poza inauguracją rozgrywek piłkarskich, wydarzeniem sportowym numer jeden najbliższej niedzieli będą mistrzowskie występy pięściarzy.

Po prawie miesięcznej przerwie, ostatnim sprawdzianem formy i przygotowania poszczególnych zawodników do spotkań ligowych były rozegrane w ubiegłym tygodniu mistrzostwa okręgu. Niestety nie wszystkie drużyny desygnowały do walki swych najlepszych pięściarzy, dlatego na tej podstawie trudno oceniać stopień przygotowania poszczególnych zespołów do mistrzowskich pojedynków.

Najbardziej interesuje nas występ poznański Olimpii. W drużynie gwardzistów, która w niedzielę w sali przy ul. Marcelińskiej po raz pierwszy zaprezentuje się przed własną publicznością w meczu o mistrzostwo II ligi z Turówem Zgorzelec, w wagach cięższych wystąpią najprawdopodobniej: Fieske, Langner, Nowak, Marciniak. Prawie pewna jest także kandydatura Mazura w wadze ciężkiej. Trener Szafranski nie zdecydował jeszcze, którzy z zawodników walczyć będą w wagach średnich. Ocenie poddawane są różne warianty zestawień, pewnym jest jednak udział aktualnego mistrza Polski Józefa Stachowiaka. Czesław Golik i Bogdan Jakubowski to naszym zdaniem również nie ma pewni kandydaci do drużyny jako, że najbliżsi przeciwnicy poznaniaków — zespół Turowa — składa się z pięściarzy rutynowanych, których niełatwo będzie pokonać debiutantom.

Kierownictwo sekcji Olimpii w rozmowie z nami nie tylko nie podzieliło ostateczny sukces w tym meczu. Oczywiście trudno przewidzieć dokładny wynik, wydaje się jednak, że nie zawiodą się ci, którzy w niedzielę o godz. 11 wybiorą się do sali przy ul. Marcelińskiej.

W nieco trudniejszej sytuacji jest drugi wielkopolski pierwszoligowiec — Konińskie Zagłębie. Ze spot ten czeka w niedzielę trudny wyjazdowy pojedynek z Gwardią Wrocław. Wrocławianie, którzy pokonali w pierwszym występie Stal 13:9, chcieliby odnieść kolejne zwycięstwo. Czy im się to uda? — Trudno powiedzieć. Drużyna Zagłębia mimo, że wystąpi bez Janickiego w wadze średniej — po nokaucie obowiązuje go kilka tygodniowa przerwa — z pewnością nie podda się łatwo.

Niemniej interesująco zapowiadają się mistrzowskie spotkania w

II lidze. Kaliska Proсна po raz drugi wystąpi na własnym ringu, a jej przeciwnikiem będzie zespół Górnik Pszów. Mimo, że poprzednio kaliszanie zaledwie zremisowali z Gwardią Zieloną Góra, tym razem są zdecydowanymi faworytami pojedynków.

Niezbyt udane wystartowali do tegorocznej edycji mistrzowskiej pięściarzy Sokoła Pila. Po porażce na własnym ringu z Zagłębiem Lublin, w kolejnym występie wojsko w zaprezentują się na ringu Górnik Jastrzębie. Jesteśmy przekonani, że zespół który swą postawą sprawił przyjemną niespodziankę na mistrzostwach okręgu, przywiezie także korzystny rezultat ze spotkania z Górnikiem. (zb)

Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym

W drugim dniu rozgrywanym w Monachium mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym, wyłoniono pierwszych medalistów w parach sportowych oraz kontynuowali walkę o medale solisci. W środę 6 bm. jako pierwsze na lodzie ukroczyły pary taneczne, prezentując dwa tańce obowiązkowe.

Na czela stawki 19 duetów tanecznych z 12 krajów znajdują się obrońcy tytułu mistrzów świata — Ludmiła Pachomowa i Aleksander Gorczkow (ZSRR), wyprzedzając parę angielską Hilary Green i Glyn Watts oraz swych rodaków Natalię Iliniczuk i Genadija Karpomowa.

Do pierwszej dziesiątki, niemal identycznej jak przed miesiącem w Zagrzebiu, dołączyły pary amerykańska oraz kanadyjska. Reprezentanci Polski Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk, którzy zajmują po dwóch tańcach 10 miejsce, zostawili w pokonanym polu swych rywali z Zagrzebia — parę angielską Janet Thompson i Warren Maxwell oraz rodzeństwo z CSRS Dianę i Martina Skotnickich. (o-b)

Tytuł mistrzów świata w parach sportowych zdobył po raz drugi duet radziecki Irina Rodnina i Aleksander Zajew. Polska para Grażyna Kostorzewska i Adam Piotrowski uplasowała się na 12. pozycji. (zb)

Remis piłkarzy Ruchu

Ruch Chorzów — Feyenoord Rotterdam 1:1 (0:0). Bramki: dla gości — Schoenmaker (77 min.), dla gospodarzy — Maszczyk (90 min.). Nie spełnili oczekiwań piłkarze chorzowskiego Ruchu w pierwszym, ćwierćfinałowym meczu Pucharu UEFA z Feyenoordem Rotterdam. Lider naszej ekstraklasy uzyskał na własnym boisku za-

ledwie wynik remisowy. Rezultat ten jest zbyt skromną zaliczką na mecz rewanżowy i stawia piłkarzy chorzowskich przed bardzo trudnym zadaniem w Rotterdamie.

Spotkanie potwierdziło opinie, że Ruch nie osiągnął jeszcze spodziewanej formy. Niebawem w meczu przeciwko Holandrom razili niedokładnością i brakiem zgrania. Zawiodła również najgroźniejsza broń naszego lidera — szybki atak. Pozbawieni najsilniejszego atutu chorowianie gubili się pod bramką przeciwnika w zbyt pokornych akcjach i zaprzeczali kilka dogodnych sytuacji pod bramkowymi.

Chorzowski spotkanie nie przysporzyło również powodów do radości selekcjonerowi naszej narodowej jedenastki. Z piątki kadrowiczów Ruchu jedynie Maszczyk i Ostafinski okresami potwierdzali swą grą nominację do grona wybrańców trenera Kazimierza Górskiego. (ob)

Piłkarskie rozgrywki

O KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Spartak Trnava — Ujpest Dozsa 1:1 (1:0)

Czerwna Zvezda Belgrad — Atletico Madryt 0:2 (0:1)

O PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

FC Magdeburg — Beroe Stara Zagora 2:0 (0:0)

Sporting Lizbona — FC Zurich 3:0 (0:0)

O PUCHAR UEFA

VFB Stuttgart — Victoria Setubal 1:0 (0:0)

FC Koeln — Tottenham Hotspur 1:2 (0:1)

Inpswich Town — Lokomotive Lipsk 1:0 (0:0)

Porażka Legii

W ćwierćfinałowym pojedynku Pucharu Polski II-ligowa Stal Rzeszów pokonała Legię W-wa 2:1 (0:1). Bramki strzelił dla Legii: Dąbrowski (35 min.), dla Stali: Krysiński (58 min) i Kozerski (75 min) (o-b)

Kontrolne mecze Olimpii i Warty

Warta i Olimpia to kolejne zespoły piłkarskie, jakie już dziś zobaczymy w kontrolnych występach. Spotkanie obu drużyn odbędzie się dzisiaj o godz. 18 (przy świetle elektrycznym), na stadionie w Golecinie.

Drugi sprawdzian jedenastki Olimpii nastąpi w niedzielę, 10 bm. o godz. 17.30, również na stadionie w Golecinie, a egzaminatorem gwardzistów będzie II-ligowy zespół Zawiszy Bydgoszcz.

W tym samym dniu zaprezentują się także swym sympatykom piłkarze Warty, którzy o godz. 11, na Stadionie im. 22 Lipca, zmierza się z czołowym zespołem II ligi grupy południowej — Metalem Kluczbork. (zb)

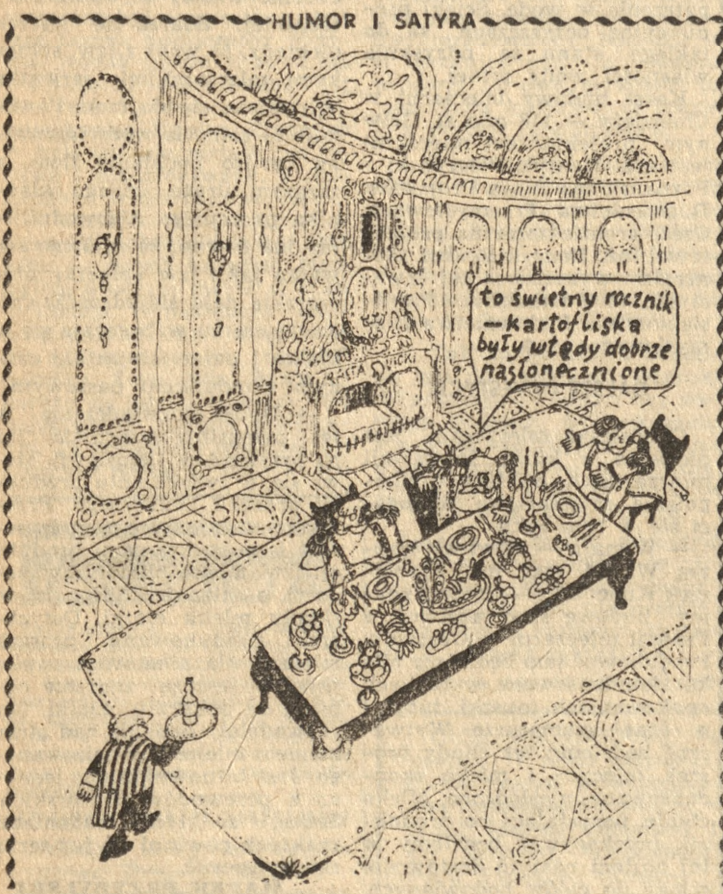
Hokejowy turniej juniorów

Zespół ze Sztokholmu wystąpi w Poznaniu

Interesujące spotkanie w hokeju na lodzie obejrzymy dziś w Poznaniu. O godz. 20 na sztucznym lodowisku przy ul. Północnej odbędzie się międzynarodowy mecz juniorów, w którym HKS Bogdanka zmierzy się ze szwedzkim zespołem Vestermals IS ze Sztokholmu. Młodzi hokeiści szwedzcy przebywali w Warszawie, gdzie zmierzali się ze swymi rówieśnikami z Legii — czołowym zespołem Centralnej Ligi Juniorów.

Spotkaniem dzisiejszym zainaugurowany zostanie hokejowy turniej juniorów o puchar ufundowany przez Wojewódzką Federację Sportu w Poznaniu. Poza gospodarzami imprezy — Bogdanką, uczestniczyć w nim będą zespoły: Stilonu Gorzów, Unii Oświęcim i reprezentacji województwa łódzkiego. Faworsze spotkanie turnieju juniorów odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 16.30 — Stilon — Unia, i o 19 — HKS Bogdanka — Łódź.

Tak więc poznańskich hokeistów czekała poważna próba, a najtrudniejszą będzie z pewnością dzisiejszy mecz z młodymi reprezentantami Trzech Koron. (zb)



GRAJĄC
W „KOZIOŁKI”
 spełnisz swoje marzenia
 O WYSOKIEJ WYGRANEJ.
 1874-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
 w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 —
 przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego
 w ośrodku wczasowo-kolonijnym Owce Głowy:

- kuchmistrza,
- magazynierów,
- zaopatrzeniowca,
- kucharzy,
- kelnerki,
- pomoce kuchenne,
- sprzątaczkę,
- robotnika magazynowego,
- robotnika,
- instruktora KR.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 216. 1726-K1

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotułach — zatrudni zaraz:

- 1 lekarza dentystę w Przychodni Rejonowej w Szamotułach,
- 1 lekarza dentystę w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Obrzycku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej — Szamotuły, ul. Sukienicza nr 13. 310-K2

POSZUKUJE SIĘ KANDYDATÓW —

na sprzedawców — agentów do kiosków „Ruchu” — stałych i sezonowych na terenie miasta i powiatu poznańskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych RSW „Prasa” — Książka - Ruch — Oddział Rejonowy Poznań - Zachód, ulica Konfederacka, barak 3, pokój nr 9, w godzinach od 7—15, telefon 67-90-11. 1743-K1

Praca • Nauka

Ślusarz po wojsku, potrzebny. Zgłoszenia: ul. Grodziska 19 m. 1. 20759g

Który z uczniów klasy VIII lub maturzystów chciałby uczęszczać na lekcie wyrównawcze - utrwalające pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6, zgłoszenia: godz. 19—20. 22164g

Student V roku chemii — przygotowuje do matury, egzaminów wstępnych. Tel. 660-403. 20579g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Kupno • Sprzedaż

Kupię nowy białe czarne łapki karakulowe, lub futro. Tel. 337-46. 20664g

Kupię w dobrym stanie

betoniarkę malolitrażową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20685g.

Sprzedam motocykl WSK 125 z gwarancją (cena 3.000 zł). Ogł. codziennie 16-18. Namysław, Jodłowa 20 m. 4. 20389g

Sprzedam pralkę, westfal kę, baterie łazienkowe. Głogowska 91B m. 7. 20371g

Sprzedam sumator Facit 1210, nowy. Tel. 632-94. 22371g

Sprzedam nową amerykań kankę. Tel. 617-03, od godz. 16—18. 22865g

Spawarki i zgrzewarki do metali — oferuje Zakład Elektromechaniczny — „Technoremont”, Gdynia, Korzeniowskiego 4, tel. 21-33-27. 656-K2

Wózek głęboki dziecięcy sprzedam. Ul. Grobla 11 m. 1. 20571g

• Lokale

Walbrzych! Mieszkanie M-4, 1 piętro, nowe budownictwo, blisko Szczaw na Zdroju — zamienie na podobne, względnie M-3 w Poznaniu, bądź okolicy, w odległości do 30 km. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20341g.

Małżeństwo, pilnie poszu kuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20397g.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20419g.

Zamienię mieszkanie kwa terunkowe, 2 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie, Osiedle Świerczewskiego 110b m. 11, II piętro, na podobne samodzielne, ewentualnie w starym budownictwie z łaźnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20449g.

• Nieruchomości

Kupię wille wolnostojące, komfortową, dzielnicą — Grunwald, Jeżyce, Winogrady. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22249g.

Kupię jednorodzinny dom mieszkalny w Poznaniu, do 680 tys. zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21126g.

Wzemię w dzierżawę oko 5 ha łąki w promieniu 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21837g.

• Różne

Kupię parcelę ogrodniczą do 50 arów, prawo budowy, przy granicy Poznania, komunikacja podmiej ska, Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20264g.

Sprzedam dom jednorod zinnny z ogrodem, z zabudowaniem gospodarczym. Stefan Garczyński, Bnin, pow. Śrem. 20274g

Kupię przy komunikacji miejskiej domek jednorodzinny, małą wille lub piętrowy, z przynależnością, mi, względnie segment do zamieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20292g.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno-bu raczana, zabudowania mu rowane, duże. Franciszek Kubacki, Gronowo 31, 64-100 Leszno, pow. Leszno. 2131p

Sprzedam dom dwuro dzinny, pomieszczenia 4+3, w gospodarstwie wolne, cena do uzgodnienia. Józef Budziszewski, Luboń, Kościuszki 19. 210p

Oddam ziemię z częścią plantacji truskawek, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20363g.

Sprzedam działkę budowl aną 2000 m² w Tarnowie Podgórny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20462g.

Sprzedam działkę budowl aną o powierzchni 1000 m² (całość oparkowaną na słupach betonowych) w Poznaniu, przy ul. Woloskiej, blisko kościoła. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20323g.

Słodki upominek dla każdej EWY

NABĘDZIESZ W BOGATO ZAOPATRZONYCH SKLEPACH PATRONACKICH

- „GOPLANA” — przy ul. Kraszewskiego 17 i placu Wolności 10
- „WEDEL” — przy ul. Paderewskiego 3
- i „WAWEL” — przy ul. Fredry 1.

ZAPRASZAMY!

1914-K1

• Matrymonialne

Pracująca, bezdzietna, przystojna, mieszkaniem, pozna pana, wiek 42—45 lat, spokojnym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20305g.

Panna lat 29, wykształ cenie wyższe, blondynka, Poznań, posiadająca pokój — pozna pania do 55 lat, materialnie niezależna z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20177g.

Inżynier, lat 47, pozna szlachetną, miłą i kochającą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20227g.

JUTRO WIELKI KIERMASZ!

wyrobów garmazeryjnych i cukierniczych

Sprzedaż premiowana

Restauracja „Arkadia”

godz. 10.00—18.00

Zapraszamy! Zapraszamy!

1896-K1

Sprzedam meble — Ludwik XIV, Śniadeckich 17 m. 11. 20659g

Sprzedam wózek dziecię cy głęboki. Wołowska 29 (Junikowo). 20673g

• Samochody

Sprzedam NSU Sport, ce na 38.000 zł. Poznań, ul. Bułgarska 90 m. 1. 22451g

Trabant 600 sprzedam — 35.000 zł. Parking przy Dworcu Zachodnim. 22276g

Kupię pokój z kuchnią albo kawalerkę, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20448g.

Szczecin — centrum! 2 po koj, kuchnia, kwaterekowe — zamienie na podobne w Poznaniu. Tel. Szczecin 363-17. 20615g

Przyjmę na pokój bez dzietne małżeństwo, najchętniej stolarza, Plewiska Osiedle, Zieleniecowa 20. 20325g

Osobom zainteresowanym kupnem — sprzedaję nie ruchomości, podaje do wiadomości, że Biuro Pośrednictwa jest nadal czynne od 10 marca 1974 r. Biuro poleca do kupna w dużym wyborze różne korzystne obiekty i przyjmuje nowe zlecenia do sprzedaży dla poważnych reflektantów. Informacji udziela się bezpłatnie. Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33a. 22423gpr

W dniu 2 marca 1974 r. zmarł

inż. arch.

JAN KUZNOWICZ

były dyrektor Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy WBPBW w Poznaniu

1861-K1

W dniu 5 marca 1974 r. zmarła w wieku 46 lat nasza była długoletnia pracowniczka

URSZULA CZARNECKA

Rodzinie Zmarłej, a w szczególności Jej Córce wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Koleżanki — Koledzy

Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

1922-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1974 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

STANISŁAW JASZKIEWICZ

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Skośna 15. 22815g

W dniu 5 marca 1974 roku zmarła

HELENA SZUBERT

długoletnia pracownica Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca 1974 roku o godz. 12 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „20-lecia PRL” w Poznaniu.

1697-K1

W dniu 3 marca 1974 r. zmarła niespodziewanie nasza długoletnia i nieodżałowana, wzorowa koleżanka

ELŻBIETA SZULC

Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Przedsiębiorstwa Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Pożywczego Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1974 roku o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

1893-K1

Dnia 5 marca 1974 r. po długotrwałej chorobie zakończył swój pracowity żywot, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

WALENTY PIOTROWSKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

żona, dzieci z rodziną

Poznań, Wysockiego 2. 22852g

Dnia 4 marca 1974 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 70, moja ukochana żona, nasza kochana, najdroższa mama, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA BIEDNA

z domu KRYSZTOFIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Biskupińska 66 m. 3. 22793g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 61, śp.

ZOFIA KANIEWSKA

z domu LEWANDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowe, wnuczki i rodzina

Leszno, Poznań, Bolesławiec, Krotoszyn. 22750g

Dnia 6 marca 1974 r. po krótkich cierpieniach zmarł nasz najdroższy mąż, o'ciec, przeżywszy lat 67, śp.

mgr MARIAN JÓZEF MIKA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Honorową Odznaką m. Poznania, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z synem i rodziną

Poznań, Szewska 10. 22826g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1974 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75

ANTONI BAUM

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.50 na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Sikorskiego 15. 22827g

Dnia 5 marca 1974 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 64, śp.

HELENA CIEŚLIKA

z domu WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Starejce.

W smutku pozostają

córka z mężem i synem oraz rodzina

Poznań, Traugutta 27 m. 20. 22806g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1974 r. zmarła przeżywszy lat 65, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA RATAJCZAK

z domu SLIWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Kadłubka 4 m. 5. 22813g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1974 r. opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 76

FRANCISZEK WRÓBLEWSKI

powstaniec wielkopolski

o'znaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 8.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

22859g

Dnia 5 marca 1974 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

STANISŁAWA GOGULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Marcelesińska 66a m. 6. 22857g

Dnia 4 marca 1974 r. zmarł w wieku lat 96, śp.

JAKUB KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

siostrzenica z rodziną

Poznań, Zielona 5 m. 5.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

22752g

Dnia 4 marca 1974 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia

LUDWIKA BARŁOGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pozostaje

rodzina

22677g

S. + P.

HELENA RUTHA

moja najdroższa siostra i ciocia, zmarła dnia 1 marca 1974 r.

Pogrzeb odbył się dnia 4 bm na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

siostra

Czempiń, Kuczmierowicza 32. 22723g

W dniu 4 marca 1974 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, tatuś, syn, zięć i brat, przeżywszy lat 37, śp.

CZESŁAW JURGOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 15 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami, rodzicami i rodziną

Swarzędz, Wielka Rybacka 12. 22778g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi w dniu 10 marca 1974 r. (niedziela) począwszy od godz. 6 do 18 całkowita przerwa w dostawie wody w ul. Staroleckiej, począwszy od ulicy Bystrej do Marlewa oraz we wszystkich ulic przyległych i Miłnikowa. Zainteresowanych mieszkańców oraz zakłady pracy uprasza się o pociągnięcie odpowiedzialności z tego powodu. (1974.3.10)